

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Razem, młodzi przyjaciele!

Nr 294 (1744) B

Warszawa, sobota 10 grudnia 1955 r.

Cena 20 gr

Ze wzrostem ilości:

- szybowników i strzelców
 - żeglarzy i motorowców
- ze wzrostem szeregów LPŻ

rośnie obronność kraju

Wywiad z prezesem ZG LPŻ,
gen. brygady J. Turskim

W związku ze zbliżającym się II Zjazdem Ligi Przyjaciół Żołnierza przedstawiciel naszej redakcji zwrócił się do prezesa Zarządu Głównego LPŻ gen. bryg. Józefa Turskiego z prośbą o udzielenie wywiadu.

Chcielibyśmy poinformować naszych czytelników o tym, z czym przychodzi na swój Zjazd Liga Przyjaciół Żołnierza.



Gen. bryg. J. Turski

Liga Przyjaciół Żołnierza może poszczycić się w wyniku swojej dwu i pół letniej działalności, dużym, wszechstronnym dorobkiem. Mówię wszechstronnym, ponieważ w dziedzinie umacniania organizacji i jej pracy wychowawczej oraz sportowo - szkoleniowej mamy poważne osiągnięcia.

Świadczy o tym m. in. wzrost szeregow organizacji o około 600 tys. nowych członków, w wyniku czego Liga liczy obecnie ponad 1 800 tys. członków. Powstało 3 850 nowych kół, w tym 2 240 na wsi.

Wzrost również znacznie aktyw organizacji, liczba instruktorów społecznych wynosi około 200 tys. Jeśli dodać do tego osiągnięcia w szkoleniu sportowym, wyrażające się w sukcesach szybowników, strzelców, motorowców oraz zwiększonym zakresie szkolenia i polepszeniu jego wyników, można rzeczwiście stwierdzić, że poważny jest dorobek LPŻ.

Jakie konkretne wyniki przyniósł organizację LPŻ czyn przedjazdowy?

W toku kampanii sprawozdawczo - wyborczej rozwinęła się szeroka dyskusja nad dotychczasową działalnością LPŻ. Sprawiała ona, że zapoczątkowany został poważny ruch odpowiedzialności i podejmowania zobowiązań ze strony naszych ogniw terenowych i członków Ligi dla uczczenia II Zjazdu. W całym kraju, we wszystkich ogniwach terenowych podjęto wiele cennych zobowiązań. Np. tylko na terenie jednego woj. bydgoskiego przyjęto 374 zobowiązania. Spośród nich należy wymienić takie jak np. wybudowanie przy pomocy społecznych środków i aktywności społecznej ośrodka szkoleniowego w Swieciu Stworzone tam zostały warunki dla szkolenia w dziedzinie sportów obrotowych. Ponadto urzędowo będącymi, gabinetem do pracy dla prelegentów i korespondentów. Ustalono termin otwarcia ośrodka na 30 listopada 1956 roku. Wartość planowanych prac obliczona jest na sumę 500 tys. złotych.

Podsumowanie przedjazdowego czynu społecznego ze strony ogniw terenowych zobowiązań i o stanie ich realizowania złoży szefeta motocyklowa na Zjeździe.

Interesuje nas, jakie jest współdziałanie Związku Młodzieży Polskiej z Ligą Przyjaciół Żołnierza?

Trzeba powiedzieć, że chociaż mamy w tej dziedzinie je-

prośbę do nas na obóz przed Mistrzostwami Szybowcowymi.

Jeszcze jedno pytanie. Jakie sprawy rozpatrzy II Zjazd LPŻ, w jakim kierunku skierowana będzie dalsza działalność organizacji?

Przywiązujemy wielką wagę do naszego Zjazdu. Chcemy przede wszystkim dokonać wszechstronnego podsumowania naszej dotychczasowej działalności rzeczowo, w gronie szeregowego aktywności delegatów, ocenić naszą pracę, osiągnięcia i braki.

Zjazd wybierze nowe władze, uchwali także poprawki do statutu i przede wszystkim wytyczy nowe zadania przed całą organizacją na najbliższe lata.

W zadaniach tych znajdzie się sprawa dalszego umacniania organizacji. Chcemy stać się kilkumilionową organizacją. Poruszoną zostanie sprawa szerzej pracy LPŻ na wsi. Na Zjeździe znajdzie również swoje odbicie współpraca z ZMP oraz zagadnienia szkoleniowo-sportowe, a zwłaszcza praca i perspektywy rozwoju naszych klubów wszystkich specjalności. Wszystkie te sprawy zostaną omówione w referacie sprawozdawczym Zarządu Głównego, który stanie się podstawą dyskusji.

Prezes Zarządu Głównego LPŻ, gen. bryg. Józef Turski przesłał za pośrednictwem „Sztandaru Młodych” wszystkim członkom LPŻ serdeczne pozdrowienie na aktywny udział w pracy Ligi.

Wyraża również pełne przekonanie, że zetempony będą zawsze przykładem jak młodzi obywatele powinni przygotowywać się w ramach LPŻ do obrony kraju.

Wywiad przeprowadził:
ZDZISŁAW CIESIOŁKIEWICZ



W Zakopanem rozpoczął się już pierwszy turnus w tegorocznym sezonie zimowym. Piękna pogoda, pułkisty śnieg i słońce — oto, co oczekuje wczasowiczów coraz liczniej przybywających do „zimowej stolicy” Polski.

Na zdjęciu: na stacji kolejki linowej w Kuźnicach.

Fot. — CAP



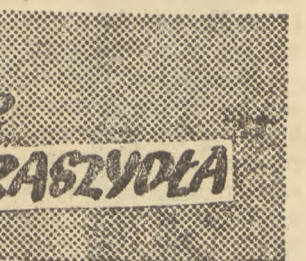
W hotelu POM w Białymostku nie ma klamek w drzwiach, są natomiast w nich dziury wielkości okien. Nie ma umywalki, są za to nie zimniane od trzech miesięcy brudne prześcieradła. Nie ma ubikacji, jest... za to stacja kolejowa, do której muszą spacerować w nocy traktorzyści.

Aha, jest jeszcze dyrektor POM, który na wszelkie interwencje w sprawie niezgodności w hotelu inwestycji niezmienne odpowiada: — „No cóż, my stale staramy się, a tego jakoś nie widać”.

Istotnie nie widać.

JUŻ dwa lata trwa „kłaninyzna” budowa o - grodzienia trawnika w Sapole w woj. pomorskim. Tymczasem przechodnie niszczą trawnik i wkrótce nie będzie co oglądać. Ale nie obawiając się, miejscowa Rada Narodowa ustawiła znak ostrzegawczy w postaci wielkich kopców kamieni. Tylko, że kamienie te znikają wędrownymi konie.

D. ŻABICKA



Herbert Zukower

— Przecież zimno — krzyknął jeden z wiejskich chłopów.

Nie bój się, nie zmarzniesz — odparł Jan — nie takie rzeczy robiono zimą.

Kryśka nie pytał się nikogo uroczystości przyrzeka. — Możecie liczyć na naszą klasę w czym tylko trzeba.

Przewodniczący uśmiechnął się z aprobatą. — Słuchajcie, dziękujemy — rzekł, a sekretarz pokręcił głową. Michał harmonista, ten sam, który wtedy uważał, że obora nie jest potrzebna, wstał teraz i otukał Kryśkę.

Wasza pomoc nam nie będzie potrzebna — krzyknął — co za dużo to za dużo. Myślicie, że ręk nie mamy. Sami sobie damy radę.

Jego ostrzy ton trochę zdetonował naszych uczniów. Kryśka nawet o mało nie obraził, ale sekretarz załagodził to mówiąc z uśmiechem. — Nie Michaś, ich pomoc będzie nam jeszcze bardzo potrzebna, ale w tej chwili masz rację, zima jest i przyjazd jest utrudniony. Wy, towarzyszu chybą też się zgadzacie — zwrócił się do mnie — że nie można ządać od nich teraz pracy.

Oświadczenie Kryśki — odrzekłem — wraz z całą klasą podtrzymuję, klasa rzeczywiście gotowa jest pomóc czym tylko może, ale jeśli kółło zetempowskie wsi bierze na siebie sprawę tej budowy, tym lepiej. W zamian za to proponuję wam w imieniu klasy coś innego, przyjeżdżcie do was na wakacje i pomożemy w żniwach. Pieńżadze na obóz mamy i mamy także nadzieję, że będzie nam razem wesoło, prawda?

— To byczy — krzyknął ten sam Michał.

Dalszy ciąg na str. 2

Delegacja Sejmu udała się do ZSRR

W dniu 8 bm. w godzinach rannych opuściła Warszawę delegacja Sejmu PRL, udając się na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR do Związku Radzieckiego.

Na czele delegacji stoi prof. Jan Dembowski — Marszałek Sejmu PRL, zastępca Przewodniczącego Rady Państwa, Prezes Polskiej Akademii Nauk. W skład delegacji wchodzi również: Stanisław Kulczyński — wicemarszałek Sejmu, przewodniczący Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego, członek Prezydium CK SD; Opat Dłuski — zastępca przewodniczącego Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, członek KC PZPR; Marian Rybicki — sekretarz Rady Państwa, członek KC PZPR; Ludomir Słasiak — zastępca przewodniczącego Sejmowej Komisji Finansowo-Budżetowej; Dominik Horodyski — sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, działacz katolicki; Karol Wadula — pierwszy wicepremier, członek KC PZPR; Witold Biernawski — zastępca prze-

wodniczącego Sejmowej Komisji Przemysłu, członek-korespondent PAN, prof. Akademii Górnictwa-Hutnictwa w Krakowie; Maria Jarochowska — literatka i dziennikarka, laureatka Nagrody Państwowej, oraz Stanisław Soldek — inżynier budowy okrętów, zasłużony przodownik pracy.

MOSKWA. Do stolicy Związku Radzieckiego przybyła 8 bm. w godzinach popołudniowych delegacja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zaproszenie delegacji sejmowej do Albanii

Sejm PRL przyjął zaproszenie Zgromadzenia Ludowego Albańskiej Republiki Ludowej do odwiedzenia przez delegację Sejmu PRL — Albanii.

Delegacja Sejmu PRL przybyła do Tirany 12 grudnia br.

Nagroda za społeczny czyn

MIEŃSK MAZ. (Inf. wł.). Uczniowie Technikum Budowlanego w Mińsku Mazowieckim w okresie zniw poważnie pomogli w pracach trzem PGR w woj. olsztyńskim.

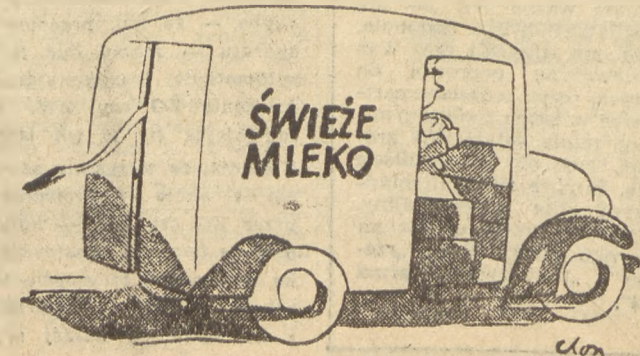
Zetawili oni i związali zboże na obszarze 245 ha, skosili powalone zboże na 30 ha, wymłótili 165 ton rozmaitych zbóż.

Srednia norma młodzieżowej grupy wyniosła 155 proc. a koledzy Borow. Łozicki, Zablocki i Roszkowski osiągnęli 180 procent normy.

W uznaniu pracy tej młodzieżowej brygady Rada Państwa na wniosek Zjednoczenia PGR Olsztyn przydzieliła czterem wymienionym, najofiarniejszym uczniom Srebrne Odznaki Przodownika Pracy.

P. WITTENBERG

HUMOR ZAGRANICZNY



W Poznaniu trwały popisy studentów państwowych wyższych szkół muzycznych i uczniów średnich szkół baletowych. Występy są przebiegiem ich dotychczasowych osiągnięć artystycznych.

Na zdjęciu: duet z baletu „Złota Kaczka” Maklakiewicza w wykonaniu uczniów Średniej Szkoły Baletowej w Bytomiu.

Fot. — CAP

Po Uchwale KC PZPR

W „Kasprzaku” już dyskutują o pięciolatce

(Obsługa własna)



W PRAWDZIE „oficjalnie” nie się jeszcze nie stało. Nie było żadnych „oficjalnych” zebrań, „wtycznych”. Ale — i to chyba jest najważniejsze — faktycznie dyskusja nad planem pięcioletnim Zakładów im. Kasprzaka już się rozpoczęła. Narodziła się samorządnie, gdy do załogi dotarła wiadomość o uchwale Komitetu Centralnego Partii.

Bardzo potrzebna była ta uchwała, wiele dobrego może zdziałać.

— Jesteśmy wykonawcami planów i dlatego powinniśmy mieć możliwość wypowiedzenia się na ich temat — mówi młody kreslarz Ryszard Kosakiewicz.

A jest o czym dyskutować!

— 4 lata temu — mówi przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMP Papiernik — produkowaliśmy miesięcznie 1000 aparatów „Aga”. Teraz w ciągu miesiąca robimy tyle, ile wtedy przez cały rok. Już w przyszłym roku mamy wyprodukować o 65 proc. więcej niż w tym. Robiliśmy jeden tydzień, teraz produkujemy dwa, a od stycznia ruszamy z czterema nowymi typami. I to wszystko w tych samych halach produkcyjnych. Potrzebna więc będzie dalsza reorganizacja, dalsze usprawnienia produkcji.

Bardzo solidnie przygotowuje się do dyskusji przybysz z Złotego Oresku, Fabryka, produkcja są bardzo ściśle związane z jego życiem. Kiedy w pierwszym roku planu 6-letniego rozpoczął pracę w fabryce jako naprawiacz, mieściła się ona w małym ciasnym budynku, montowano tam ze sprowadzonych części zaledwie kilka aparatów miesięcznie. Plan pięcioletni fabryka rozpocznie kilkanaście razy wię-

szą produkcją, a Oreski pracuje już jako brygadysta; chciałby zaś zostać inżynierem.

— Wciąż za mało produkujemy radioodbiorników, a przede wszystkim robimy za małą rozmaitość typów. Powinniśmy zaplanować i produkować takie aparaty, jakie każdy z nas chciałby mieć w domu. Pod tym hasłem będziemy dyskutować nad pięciolatką w naszej brygadzie.

(Dokroczenie na str. 3)

Bezprawne aresztowanie przez policję francuską polskiego dyplomaty

Dnia 8 bm. Ambasador Francji p. Pierre de Lucense został zaproszony do Ministerstwa Spraw Zagranicznych przez Dyrektora Departamentu MSZ Ambasadora Przemysła Ogródzkiego, który złożył w imieniu rządu polskiego protest z powodu bezprawnego aresztowania przez policję francuską dyplomata polskiego II Sekretarza Misji Wojskowej PKL w Berlinie Czesława Kalinśkiego.

Ambasador Ogródzki domagał się natychmiastowego zwolnienia Czesława Kalinśkiego przez władze francuskie.

Jak się dowiadujemy, przebieg wypadków był następujący: 4 grudnia br. o godz. 17.30 Czesław Kalinśki został zatrzymany przy ulicy Thurneysers-Strasse, w dzielnicy Wedding, w francuskim sektorze Berlina zachodniego przez grupę funkcjonariuszy policji francuskiej, kanińskiego zarządcy worka na głowę, wepchnięty do przygotowanego samochodu i zwiózł w nieznanym kierunku.

Szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie (zachodnim) Cz. Urbanik został — dopiero po licznych interwencjach — przywrócony 8 bm. przez generała Geze, komendanta francuskiego sektora Berlina, wobec którego złożył stanowczy protest przeciwko bezprawnemu aresztowaniu członka Misji, domagając się jego niezwłocznego uwolnienia.

Jest oczywiste, że brutalny akt, którego dopuściła się policja francuska w Berlinie zachodnim w stosunku do dyplomaty polskiego, narusza elementarne zasady przyjęte w stosunkach międzynarodowych i może mieć na celu jedynie zakłócanie tych stosunków.

60-lecie urodzin Dolores Ibarruri

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesłał Dolores Ibarruri, sekretarzowi generalnemu KP Hiszpanii z okazji 60-lecia urodzin depeszę z pozdrowieniami.

W depeszy czytamy: „Imię Wasze wiąże się nierozdzielnie z długoletnią bohaterską walką Komunistycznej Partii Hiszpanii z dyktandą faszystowską o wolność i niepodległość ojczyzny, o chleb i pracę, o godność człowieka, o pokój.

W dniu Waszego 60-lecia życzymy Wam długich lat życia, zdrowia, pomyślności osobistej i twórczej pracy w imię zwycięstwa i interesów hiszpańskiego ludu pracującego, w imię zwycięstwa wielkiej idei socjalizmu”.

3000000 litrów wina dzemy, konfitury i susz owocowy

produkować będą zakłady w Jasle

RZESZÓW (Kor. wł.). Tyle właśnie litrów wina, doskonałe dzemy i konfitury oraz 200 ton wysokojakościowego suszu owocowego będą produkowały rocznie jedne z największych zakładów przetworów owocowo-warzywnych w Europie i pierwsze tego typu zakłady w Polsce budowane w Jasle.

O rozbudowę powstającego obiektu, który za 4 lata rozpocznie produkcję, świadczy fakt, że hale produkcyjne i nowoczesne urządzenia zajmować będą obszar blisko 18 hektarów. Zatrudnieni tu pracownicy zamieszkać w wybudowanym specjalnie osiedlu.

Kombinat będzie miał poważne zaplecze surowcowe w dużyh sadach powiatów podkarpackich.

Już obecnie wielu chłopów przewidując, że wraz z uruchomieniem kombinatu wzrośnie popyt na owoce, przystępuje do powiększania starzych i zakładania nowych sadów.

Chłopi powiatu Krośno założyli na przykład w roku bież. nowe sady na 72 hektarach ziemi, zasadzając ponad 10 tys. drzewek, przede wszystkim szlachetnych jabłoni.

Duży sad liczący 320 drzewek założyli również członkowie spółdzielni produkcyjnej w Modrzejowie.

(T. P.)



CZY ORGANIZOWAĆ KLUBY MŁODEJ TECHNIKI?

narada w „Sztandarze Młodych” — str. 2

W KROŚNIE BUTÓW — A. Mirecki — str. 3

MIEDZY JARMARKIEM, A MINISTERSTWEM KULTURY — A. Osiecka — str. 4

certem. Młoda Gwardia — taneczna, od godz. 7.10 do 9.00 wizji.

